

## Tekst gwarowy &mdash; Tum 3

Autor: Alina Kępińska

Tekst nagrała w czerwcu 2007 r. Alina Kępińska (wraz z koleżankami Izabelą Winiarską-Górską i Izabelą Stapor), transkrypcja, podział i opracowanie tekstu: Alina Kępińska, wstępna transkrypcja części tekstu: Monika Kresa.

{smoothgallery image=F2571.jpg&title=Pani Anna Baranowska&caption=Pani Anna Baranowska}Opowiada p. Anna Baranowska, ur. 28 XII 1919 r. w Tumie i stale tu mieszkająca, wdowa po kowalu, matka trojga dzieci. Pani Baranowska zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, nie pracowała na roli, bo jej mąż trudnił się kowalstwem. W czasie wojny państwo Baranowscy, choć wysiedleni z własnego domu, pozostali w Tumie.

O wojnie {vm}T783.mp3|L{/vm}

W czasie wojny była Pani tutaj w Tumie? Byłam. A nierzeczywiście nie robiłam we wojnę, bo nie wolno mi było robić. Bo {tt}= miałam; asynchroniczna wymowa spółgłoski wargowej miękkiej m&rsquo;|mniałam{/tt} takiego szefa, to mówi, że, bo tu, tu byliśmy na innym, inny miał ten plac. No jak to {tt}= Niemcy; zwężenie samogłoski e > i przed spółgłoską nosową; końcówka &ndash;e tu sygnalizuje formę niemęskoosobową (może być nienacechowana, np. żołnierze)|Nimce{/tt} zabrali, no gospodarzy, no to zabrali ziemie, nie? No to ten plac zabrół tu jeden, a drugi nam zabrół kuźnię tam {tt}= dalej; zwężenie e > i w wygłosowej grupie &ndash;ej oraz zanik wygłosowej spółgłoski|dali{/tt}, nie? Wszystko z kuźni zabrół. I tak powiedział, żebym nigdzie nie chodziła do roboty, {tt}ino &lsquo;tylko&rsquo;; archaizm|ino{/tt} pilnowała dzieci i mężowi jeś gotowała, bo {tt}= przyjdzie|przydzie{/tt} na południe, to musi {tt}= mieć; wyrównanie do bezokoliczników z przyrostkiem &ndash;ić|mić{/tt} obiad, o tak powiedział. Bo mąż pracował w kuźni? W kuźni. Nie w swojej, zabrane. A i przyszed do mnie Niemiec, ten, co, na tej ziemi było tutaj {tt}= mieszkanie; większa produktywność przedrostków rzeczownikowych, tu: po-|pomieszkanie{/tt}, i jo ściele łóżka akurat, bo mąż poszed po śniadaniu do roboty, a łun przychodzi i mówi: no, {tt}= przyjdź; forma 2. os. lmn. w odniesieniu do jednej osoby, wygląda jak pluralis maiestaticus, ale informatorka mówiła, że to nie tyle forma grzecznościowa, co typowy zwrot Niemców &bdquo;od Buga&rdquo; do zależnych od nich mieszkańców Tumy|przyjdźcie{/tt}, mówi, sadzić kapuste, mówi, pumóż nom, nie? A jo mówie: dwóm panom nie służę, ino jednemu. To jak wyciągnął {tt}lacha &ndash; ekspresywnie o lasce|lache{/tt}, to jak mi chcioł {tt}rąbnać &ndash; tu: &lsquo;uderzyć&rsquo;|rąbnać{/tt}, ale że nie {tt}= rąbnął; wyrównanie analogiczne do form z ę typu rąbnęła, rąbnęli oraz zwężona wymowa samogłoski nosowej|rąbnył{/tt} mnie. Chcioł mnie uderzyć za to, że tak powiedziałam, ale nie uderzył mnie. A jak potem po wojnie przyszed do mnie, z {tt}kobita &lsquo;żona&rsquo;|kobitą{/tt} przyszed, jak go wywieźli, nie? To potem {tt}= przyszli; brak formy męskoosobowej w odniesieniu do dwojga ludzi|przyszły{/tt} do mnie tu do domu, a ta jego żona była krawcowom, a on był szewcem. Ale po polsku mówiły. {tt}= one; tu w formie niemęskoosobowej o parze małżeńskiej; -y archaiczna końcówka odmiany twar-dotematowej zaimków|Uny{/tt} były tam łód Buga czy gdzieś, take Niemcy, co po polsku dobrze mówiły. I był z takim, nie z laską, ino był, ze synkatym kijim takim przyszed, bo mu loske zabrały. A jo mówie: panie, dobrze, że ponie nie uderzył wtedy, co ponie mi kazoł do roboty przyść, bo bym tero tym kijim synkatym łoddała, a un mówi: człowiek był głupi, powiada. Jo mówie: {tt}wyšta były = wy byliście; dawna końcówka liczby podwójnej &ndash;šta w 2. os. lmn.; ponadto forma niemęskoosobowa zamiast męskoosobowej|wyšta były{/tt} mądre jak cholera, takie mądre bylišta. Wywieźli ich po wojnie czy zostali tutaj? Jak tu zaczyły już {tt}Ruskie &ndash; o Rosjanach; forma niemęskoosobowa|Ruskie{/tt} wchodzić, to wszystko {tt}w pierony &ndash; forma ekspreswna; brak przegłosu e > o|w pierony{/tt} uciekało, poszykowały se w nocy wszystko tam {tt}do żarcio &ndash; do jedzenia, ekspresywnie o jedzeniu dla ludzi, gwarowość podkreśla też o kontynuujące dawne a długie.|do żarcio{/tt}. A Ruscy jak tutaj przyszli, to nie bali się (ich ludzie)? E tam, {tt}= porządne; uproszczenie spółgłoski zwartej d w grupie spółgłoskowej powstałej po asynchronicznej wymowie samogłoski nosowej|porzonne{/tt} były Ruskie. Poprzywoziły takie różne rzeczy, to rozdawały, tam dywan czy coś tam tego, ja to sobie {tt}= tylko; uproszczenie grupy spółgłoskowej|tyko{/tt} ciastków, ciastek wzięłam. Zabrały z woza jag Nimcom. Albo tu {tt}= przyszli; upodobnienie pod względem miękkości|przyśli{/tt} do nas, to sobie {tt}w wyrazie mazowiecki przyrostek &ndash;ak realizowany jako &ndash;ok|świnioka{/tt} przyniesły. I mąż poszed im, bo musiał, musioł iść, bo kozoły mu is przynieść dużo słomy. I pod łoknym świnioka wrzuciły tam w tum słome, i łun sie, tyn świniok łopalił, nie? łopalił sie i czyściutki był ładny, piynkny jak. To mnie dały łeb tylko potem i wątrobe, i nogi, i tam jeszcze coś.